

Księga Urantii

<< [Przekaz 141](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 143](#) >>

Przekaz 142

Pascha w Jerozolimie

142:0.1 (1596.1) W KWIETNIU, Jezus i apostołowie pracowali w Jerozolimie, wracając z miasta każdego wieczora na noc do Betanii. W każdym tygodniu Jezus sam pozostawał jedną czy dwie noce w Jerozolimie, w domu Flawiusza, greckiego Żyda, gdzie w tajemnicy schodziło się wielu prominentów żydowskich, aby z nim porozmawiać.

142:0.2 (1596.2) W pierwszym dniu pobytu w Jerozolimie, Jezus odwiedził swojego przyjaciela z dawnych lat, Annasza, byłego arcykapłana i krewnego żony Zebedeusza, Salome. Annasz słyszał o Jezusie i jego nauce i kiedy Jezus pojawił się w domu arcykapłana, został przyjęty z wielką rezerwą. Kiedy Jezus spostrzegł oziębłość Annasza, natychmiast wyszedł a odchodząc powiedział: „To głównie strach czyni człowieka niewolnikiem a duma jest jego największą słabością; czy zdradzisz sam siebie, idąc w niewolę tych dwóch niszczycieli radości i wolności?”. Annasz jednak nie odpowiedział.

Mistrz nie widział się z nim więcej, aż do tego czasu, gdy Annasz wraz ze swym zięciem sądził Syna Człowieczego.

1. Nauczanie w Świątyni

142:1.1 (1596.3) Jezus albo jeden z jego apostołów, przez cały ten miesiąc nauczali w Świątyni. Kiedy tłumy przybyłe na Paschę stały się tak wielkie, że trudno się było dostać do Świątyni, żeby nauczać, apostołowie prowadzili wiele grup nauczania na zewnątrz poświęconego miejsca. Istotą ich posłania było:

142:1.2 (1596.4) 1. Królestwo nieba jest na wyciągnięcie ręki.

142:1.3 (1596.5) 2. Poprzez wiarę w ojcostwo Boga możecie wejść do królestwa nieba, stając się w ten sposób synami Boga.

142:1.4 (1596.6) 3. Miłość jest zasadą życia w królestwie – najwyższym oddaniem Bogu, kiedy kochasz bliźniego swego jak siebie samego.

142:1.5 (1596.7) 4. Posłuszeństwo wobec woli Ojca, które wydaje owoce ducha w życiu osobistym, jest prawem królestwa.

142:1.6 (1596.8) Rzesze, które przyszły świętować Paschę, słyszały te nauki Jezusa i setki ludzi radowało się dobrą nowiną. Wyżsi kapłani i władcy żydowscy zaczęli się bardzo niepokoić z powodu Jezusa i jego apostołów i naradzali się między sobą, co należy z nimi zrobić.

142:1.7 (1596.9) Oprócz nauczania w Świątyni i w jej pobliżu, apostołowie i inni wierzący wykonywali znaczną ilość pracy indywidualnej wśród tłumów paschalnych. Ludzie zainteresowani tymi naukami, tak

mężczyźni jak i kobiety, roznosili nowinę Jezusa, którą usłyszeli podczas obchodów paschalnych, do najdalszych części Cesarstwa Rzymskiego a także na Wschód. To był początek szerzenia się ewangelii królestwa na cały świat. Działalność Jezusa nie ograniczała się już tylko do Palestyny.

2. Gniew Boży

142:2.1 (1597.1) Było to w Jerozolimie, kiedy Jakub, bogaty żydowski kupiec z Krety uczestniczący w uroczystościach Paschy, przyszedł do Andrzeja z prośbą o prywatne spotkanie z Jezusem. Andrzej zaaranżował to tajne spotkanie z Jezusem następnego wieczora, w domu Flawiusza. Człowiek ten nie potrafił zrozumieć nauki Mistrza i przyszedł, ponieważ chciał się dowiedzieć czegoś więcej o królestwie Bożym. Powiedział Jakub do Jezusa: „Ale, Rabbi, Mojżesz i dawni prorocy mówili nam, że Jahwe jest Bogiem zazdrośnym, Bogiem wielkiego gniewu i gwałtownej złości. Prorocy mówią, że nienawidzi złoczyńców i mści się na tych, którzy nie przestrzegają jego prawa. Ty i twoi uczniowie uczycie nas, że Bóg jest dobrym i współczującym Ojcem, który tak kocha wszystkich ludzi, że chciałby powitać ich w nowym królestwie nieba, które jak głosisz, jest tak blisko, na wyciągnięcie ręki”.

142:2.2 (1597.2) Kiedy Jakub skończył, Jezus odpowiedział: „Jakubie, dobrze określiłeś nauki dawnych proroków, którzy uczyli dzieci

swojego pokolenia zgodnie z oświeceniem ich czasu. Nasz Ojciec w Raju jest niezmienny. Ale zrozumienie jego natury rozszerzyło się i rozwinęło, od dni Mojżesza, poprzez czasy Amosa a nawet w czasach pokolenia proroka Izajasza. I teraz ja przyszedłem w ciebie, aby pokazać Ojca w nowej chwale i ukazać jego miłość i miłosierdzie wszystkim ludziom na wszystkich światach. Tak jak ewangelia królestwa będzie się szerzyć na całym świecie, ze swym orędziem otuchy i dobrej woli dla wszystkich ludzi, tak będą się rozwijały lepsze, poprawniejsze związki pomiędzy rodzinami wszystkich narodów. Z biegiem czasu ojcowie i ich dzieci będą się bardziej kochali i tym samym miłość Ojca w niebie do jego dzieci na Ziemi stanie się bardziej zrozumiała. Pamiętaj, Jakubie, że dobry i prawdziwy ojciec nie tylko kocha swoją rodzinę jako całość – jako rodzinę – ale także prawdziwie kocha i czule troszczy się o każdego jej *indywidualnego* członka”.

142:2.3 (1597.3) Po szerokim omówieniu charakteru niebiańskiego Ojca, Jezus kontynuował: „Ty, Jakubie, będąc ojcem wielu dzieci, dobrze znasz prawdę moich słów”. I Jakub odrzekł: „Ale Mistrzu, kto ci powiedział, że jestem ojcem sześciorga dzieci? Jak dowiedziałeś się tego o mnie”? Mistrz odpowiedział: „Wystarczy powiedzieć, że Ojciec i Syn wiedzą o wszystkich sprawach i naprawdę widzą wszystko. Kochając swoje dzieci, jako ojciec na Ziemi, musisz przyjąć teraz jako rzecz oczywistą miłość niebiańskiego Ojca do *ciebie* – nie tylko do wszystkich dzieci Abrahama, ale do ciebie, do twojej indywidualnej duszy”.

142:2.4 (1597.4) Potem Jezus powiedział: „Kiedy twoje dzieci są małe i niedojrzałe i kiedy musisz je skarcić, mogą one pomyśleć, że ich ojciec jest zły i przepełniony zawziętym gniewem. Ich niedojrzałość nie może przeniknąć poza karę, aby dostrzec ojcowskie, przewidujące i korygujące uczucie. Ale kiedy te same dzieci staną się dorosłymi mężczyznami i kobietami, czy nie będzie dla nich głupie trzymanie się tych wcześniejszych, błędnych poglądów odnośnie ich ojca? Jako mężczyźni i kobiety, powinni teraz dostrzec miłość ich ojca w tym wcześniejszym karceniu. I czyż ludzkość, z upływem wieków, nie powinna lepiej zrozumieć prawdziwej natury i miłości pełnego charakteru Ojca w niebie? Jaki pożytek macie z kolejnych pokoleń duchowego oświecenia, jeśli upieracie się traktować Boga tak, jak go widział Mojżesz i prorocy? Powiadam ci Jakubie, że w jasnym świetle tej godziny powinienes zobaczyć Ojca tak, jak go nie widział nigdy żaden z tamtych, którzy odeszli. I jak go takim zobaczysz, powinienes z radością wejść do królestwa, gdzie panują tak miłosierne, Ojcowskie prawa i powinienes się starać, aby wola jego miłości zdominowała odtąd twoje życie”.

142:2.5 (1598.1) I Jakub odpowiedział: „Rabbi, wierzę; chcę abyś poprowadził mnie do królestwa Ojca”.

3. Idea Boga

142:3.1 (1598.2) Większość dwunastu apostołów przysłuchiwała się rozmowie o charakterze Boga i tego wieczora zadali Jezusowi wiele

pytań dotyczących Ojca w niebie. We współczesnej frazeologii, odpowiedzi Mistrza na te pytania można najlepiej zaprezentować w następującym streszczeniu:

142:3.2 (1598.3) Jezus trochę zganił Dwunastu, mówiąc w kwintesencji: czy nie znacie tradycji Izraela, odnoszących się do rozwoju idei Jahwe i czy nie jesteście świadomi nauczania Pisma Świętego odnośnie doktryny Boga? A potem Mistrz dalej nauczał apostołów o ewolucji koncepcji Bóstwa w trakcie rozwoju narodu żydowskiego. Zwrócił uwagę na następujące stadia rozwoju idei Boga:

142:3.3 (1598.4) 1. *Jahwe* – bóg klanów Synaju. Była to ta prymitywna koncepcja Bóstwa, którą Mojżesz wyniósł do wysokiego poziomu Pana Boga Izraela. Ojciec w niebie zawsze zaakceptuje szczere czczenie od swoich ziemskich dzieci, bez znaczenia jak niedojrzałe jest ich pojęcie Bóstwa, czy jakim imieniem symbolizują jego Boską naturę.

142:3.4 (1598.5) 2. *Najwyższy Ojciec*. Ta koncepcja Ojca w niebie głoszona była Abrahamowi przez Melchizedeka i rozpowszechniona była daleko poza Salem przez tych, którzy potem uwierzyli w tę rozbudowaną i poszerzoną ideę Bóstwa. Abraham i jego brat wynieśli się z Ur, gdyż wprowadzono tam kult słońca i zaczęli wierzyć w naukę Melchizedeka o El Elyon – Najwyższym Bogu. Było to złożone pojęcie Boga, powstałe z połączenia starszych, mezopotamskich idei oraz doktryny Najwyższego Ojca.

142:3.5 (1598.6) 3. *El Szaddaj*. W tamtych, dawnych czasach, wielu Hebrajczyków czciło El Szaddaj, egipską koncepcję Boga w niebie, którą poznali w czasie swej niewoli w kraju Nilu. Długo po czasach Melchizedeka, wszystkie te trzy koncepcje Boga połączono razem, formułując doktrynę stwórczego Bóstwa, Pana Boga Izraela.

142:3.6 (1598.7) 4. *Elohim*. Nauka o Rajskiej Trójcy istniała od czasów Adama. Czyż nie pamiętacie, jak rozpoczyna się Pismo Święte, które twierdzi, że „na początku Bogowie stworzyli niebo i ziemię”? Widać stąd, że kiedy dokonywano tego zapisu, idea Trójcy, trzech Bogów w jednym, posiadała należytą pozycję w religii naszych przodków.

142:3.7 (1598.8) 5. *Najwyższy Jahwe*. Do czasów Izajasza, wierzenia o Bogu rozwinęły się w koncepcję Wszechświatowego Stwórcy, który był równocześnie wszechmocny i wszechmiłosierny. I ta rozwijająca się, poszerzona koncepcja Boga, faktycznie wyrugowała wszystkie poprzednie idee Bóstwa z religii naszych ojców.

142:3.8 (1598.9) 6. *Ojciec w niebie*. A teraz znamy Boga, jako naszego Ojca w niebie. Nasza nauka niesie religię, w której wierzący *jest* synem Boga. To jest dobra nowina ewangelii królestwa nieba. Syn i Duch współistnieją z Ojcem a objawianie natury i działalności tych Rajskich Bóstw wciąż będzie się poszerzać i klarować, poprzez niekończące się wieki wiecznego, duchowego rozwoju wznoszących się synów Boga. We wszystkich czasach i we wszystkich tych wiekach, prawdziwe czczenie ze strony każdej ludzkiej istoty – jak to dotyczy

indywidualnego duchowego rozwoju – rozpoznawane jest przez zamieszkującego człowieka ducha, jako hołd składany Ojcu w niebie.

142:3.9 (1599.1) Nigdy dotąd apostołowie nie byli tak zaszokowani, jak podczas słuchania tej opowieści o rozwoju koncepcji Boga w żydowskich umysłach poprzednich pokoleń; byli tak oszołomieni, że nie zadawali pytań. Gdy tak siedzieli przed Jezusem, w ciszy, Mistrz kontynuował: „I wy znalibyście te prawdy, gdybyście czytali Pismo. Czyż nie czytaliście u Samuela, gdzie jest powiedziane: «A Bóg zapłonął gniewem przeciw Izraelitom, tak bardzo, że pobudził Dawida przeciwko nim, mówiąc, idź i policz Izraela i Judę»? I nic w tym nie było dziwnego, ponieważ w czasach Samuela dzieci Abrahama naprawdę wierzyły, że Jahwe stwarza zarówno dobro jak i zło. Ale kiedy późniejszy pisarz przedstawiał te wypadki, kiedy żydowska koncepcja natury Boga uległa poszerzeniu, nie odważył się przypisać zła Jahwe; powiedział zatem: «Powstał Szatan przeciwko Izraelowi i pobudził Dawida, żeby policzył Izraela». Czyż nie zauważacie, że takie zapisy w Piśmie ukazują wyraźnie, jak z jednego pokolenia na drugie koncepcja natury Boga wciąż się rozwija?

142:3.10 (1599.2) Ponadto powinniście zauważyć postęp w pojmowania Boskiego prawa, doskonale idący w parze z tymi poszerzającymi się koncepcjami boskości. Kiedy dzieci Izraela wychodziły z Egiptu, w okresie przed poszerzonym objawieniem Jahwe, miały dziesięć przykazań, które im służyły za prawo, aż do tego czasu, kiedy obozowano pod Synajem. I tymi przykazaniami były:

142:3.11 (1599.3) 1. Nie będziesz czcił innego boga, bo Pan jest Bogiem zazdrosnym.

142:3.12 (1599.4) 2. Nie będziesz robił odlewów podobizn bogów.

142:3.13 (1599.5) 3. Nie będziesz zaniedbywał święta praśników.

142:3.14 (1599.6) 4. Wszyscy pierworodni płci męskiej, człowieka lub bydła, należą do mnie, powiedział Pan.

142:3.15 (1599.7) 5. Sześć dni pracować będziesz, ale siódmego dnia odpoczywaj.

142:3.16 (1599.8) 6. Będziesz obchodził święto pierwszych płodów i święto zbiorów przy końcu roku.

142:3.17 (1599.9) 7. Krwi żadnej ofiary nie składajcie razem z kwaszonym chlebem.

142:3.18 (1599.10) 8. Ofiary święta Paschy nie zostawiaj do następnego rana.

142:3.19 (1599.11) 9. Pierwsze z pierwszych płodów ziemi przyniesiesz do domu Pana, twojego Boga.

142:3.20 (1599.12) 10. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

142:3.21 (1599.13) I potem, pośród piorunów i błyskawic Synaju, Mojżesz dał im dziesięć nowych przykazań, które jak wszyscy przyznacie, wyrażają wyższe wartości towarzyszące rozszerzającym się koncepcjom Bóstwa, zawartym w Jahwe. I czy nigdy nie zwróciliście uwagi na to, że te przykazania są dwa razy zapisane w Piśmie, że w pierwszym przypadku uwolnienie z Egiptu jest przytaczane jako przyczyna przestrzegania szabatu, kiedy w późniejszych zapisach rozwijających się wierzeń religijnych nasi przodkowie żądali zmiany

tego, twierdząc, że fakt stworzenia jest przyczyną przestrzegania szabatu?

142:3.22 (1599.14) I dalej przypomnijcie sobie, że znowu – w okresie wielkiego duchowego oświecenia za czasów Izajasza – dziesięć tych zakazujących przykazań zostało zmienione na wielkie i nakazujące prawo miłości, nakaz, aby kochać Boga najmocniej a bliźniego swego jak siebie samego. I to jest najwyższe prawo miłości do Boga i do człowieka, które ja także wam głoszę, jako stanowiące cały obowiązek człowieka”.

142:3.23 (1600.1) I kiedy Jezus skończył, nikt mu nie zadał pytania. Wszyscy kolejno udali się na spoczynek.

4. Flawiusz i kultura grecka

142:4.1 (1600.2) Flawiusz, grecki Żyd, był niezdecydowanym prozelitą, który nigdy nie został ani obrzezany, ani ochrzczony; a ponieważ był wielkim miłośnikiem piękna, sztuki i rzeźby, dom, który zajmował, gdy przebywał w Jerozolimie, był piękną budowlą. Ten dom był przepięknie przyozdobiony bezcennymi skarbami, które Flawiusz kolekcjonował tu i tam, gdy podróżował po świecie. Kiedy pierwszy raz pomyślał zaprosić Jezusa do swego domu, obawiał się, że Mistrz może się obrazić na widok tak zwanych wizerunków. Jednak Flawiusz był mile zaskoczony, kiedy Jezus wszedł do domu i zamiast zganić go za posiadanie tych rzekomo bałwochwalczych

przedmiotów, porozstawianych wszędzie, wyraził wielkie zainteresowanie całą kolekcją i chwalać ją, zadawał wiele pytań odnośnie każdego dzieła, kiedy Flawiusz oprowadzał go, pokój za pokojem, pokazując mu wszystkie swoje ulubione posągi.

142:4.2 (1600.3) Mistrz zauważył, że gospodarz był zaskoczony jego pozytywnym nastawieniem do sztuki, dlatego też, kiedy skończyli oglądać całą kolekcję, Jezus zapytał: „Ponieważ doceniasz piękno rzeczy stworzonych przez mojego Ojca i uformowanych artystycznymi rękami ludzkimi, dlaczego oczekujesz nagany? Czy z tego powodu, że Mojżesz kiedyś usiłował walczyć z bałwochwalstwem i czczeniem fałszywych bogów, teraz wszyscy ludzie mają patrzeć z dezaprobatą na odtwarzanie wdzięku i piękna? Mówię ci, Flawiuszu, dzieci Mojżesza nie rozumiały go i teraz tworzą fałszywych bogów, nawet z jego zakazów o wyobrażeniach i podobiznach rzeczy w niebie i na Ziemi. Ale, jeśli nawet Mojżesz nauczał pogrążone w ciemności umysły tamtych czasów takich ograniczeń, co to ma wspólnego z czasami, kiedy Ojciec w niebie jest objawiony jako powszechny Duchowy Władca całego stworzenia? I Flawiuszu, oświadczam ci, że w nadchodzącym królestwie nie będą już nauczali: «Nie czcij tego czy tamtego»; nie będą się już zajmować nakazami wystrzegania się tego i zwracaniem uwagi, żeby nie robić tamtego, ale raczej wszyscy będą interesować się jednym, najwyższym obowiązkiem. I ten wielki obowiązek człowieka wyraża się w dwóch wielkich przywilejach: w szczerym czczeniu nieskończonego Stwórcy, Rajskiego Ojca i w obdarzaniu pełną miłości służbą współbraci ludzi. Jeśli kochasz

bliźniego swego, jak siebie samego, zaprawdę wiesz, że jesteś synem Bożym.

142:4.3 (1600.4) W tej epoce, kiedy mojego Ojca niezbyt dobrze rozumiano, Mojżeszowe próby przeciwstawiania się bałwochwalstwu były usprawiedliwione, jednak w nadchodzącej epoce Ojciec będzie objawiony w życiu Syna; i to nowe objawienie Boga sprawi, że nigdy już nie będą mylić Stwórcy Ojca z idolami kamiennymi czy podobiznami ze złota i srebra. Odtąd inteligentni ludzie będą się cieszyć skarbami sztuki, bez mieszania tej materialnej oceny piękna z czczeniem i służeniem Ojcu w Raju, Bogu wszystkich rzeczy i wszystkich istot”.

142:4.4 (1600.5) Flawiusz uwierzył we wszystko, czego uczył go Jezus. Następnego dnia poszedł do Betanii za Jordanem, gdzie został ochrzczony przez uczniów Jana. A zrobił to dlatego, że apostołowie Jezusa jeszcze nie chrzcili wierzących. Kiedy Flawiusz wrócił do Jerozolimy, wydał wielką ucztę na cześć Jezusa i zaprosił sześćdziesięciu swoich przyjaciół. Wielu z tych gości także uwierzyło w posłanie o nadchodzącym królestwie.

5. Rozprawa o pewności

142:5.1 (1601.1) Jedno z ważniejszych kazań, jakie Jezus wygłosił w Świątyni w tym tygodniu Paschy, było odpowiedzią na pytanie zadane mu przez jednego ze słuchaczy, przybyłego z Damaszku.

Człowiek ten spytał Jezusa: „Ale Rabbi, jak możemy wiedzieć na pewno, że jesteś wysłany przez Boga i że my naprawdę możemy wejść do tego królestwa, o którym ty i twoi uczniowie głosicie, że jest na wyciągnięcie ręki?”. I Jezus odpowiedział:

142:5.2 (1601.2) „Co się tyczy mojego posłania i nauk moich uczniów, powinniście osądzać je po ich owocach. Jeśli my głosimy wam prawdy duchowe, duch w waszych sercach będzie świadczył, że nasze posłanie jest prawdziwe. Co się tyczy królestwa i pewności uznania was przez niebiańskiego Ojca, pozwólcie zapytać, który ojciec spośród was, godny i dobrego serca, będzie trzymał swojego syna w lęku i niepewności, co do jego statusu w rodzinie, czy bezpiecznego miejsca w uczuciach ojcowskiego serca? Czyż wy, ziemscy ojcowie, czerpicie przyjemność z torturowania swoich dzieci niepewnością w sprawie trwałej do nich miłości w waszych ludzkich sercach? Tak samo wasz Ojciec w niebie nie pozostawia swoich wiernych dzieci duchowych w zwątpieniu i niepewności, odnośnie ich miejsca w królestwie. Jeśli przyjmiecie Boga jako swojego Ojca, to naprawdę i prawdziwie jesteście synami Bożymi. A jeśli jesteście synami, wtedy możecie być pewni swego miejsca i porzucić wszelkie wątpliwości dotyczące wiecznego, Boskiego synostwa. Jeśli wierzycie moim słowom, tym samym wierzycie w Tego, który mnie posłał i tak wierząc w Ojca, zapewniliście sobie status niebiańskiego obywatelstwa. Jeśli będziecie wykonywać wolę Ojca w niebie, zawsze będziecie robić postępy w życiu wiecznym, w Boskim królestwie.

142:5.3 (1601.3) Najwyższy Duch powinien świadczyć razem z waszymi duchami, że prawdziwie jesteście dziećmi Bożymi. A jeśli jesteście

synami Bożymi, wtedy narodziliście się z ducha Bożego, a ktokolwiek narodził się z ducha, posiada sam w sobie moc przezwyciężenia wszystkich wątpliwości i to jest to zwycięstwo, które pokona wszelkie niepewności, nawet niepewności waszej wiary.

142:5.4 (1601.4) O tych czasach mówił prorok Izajasz: «Kiedy zostanie wylany na nas duch z wysokości, wtedy pokój stanie się dziełem sprawiedliwości a owocem prawa wieczyste bezpieczeństwo». I dla wszystkich tych, którzy prawdziwie wierzą w tę ewangelię, ja stanę się poręką ich przyjęcia do wiecznych łask i nieśmiertelnego życia w królestwie mojego Ojca. Zatem wy, którzy słyszycie to posłanie i wierzycie tej ewangelii królestwa, jesteście synami Bożymi i macie życie wieczne; a dowodem dla całego świata, że narodziliście się w duchu jest to, że szczerze kochacie jeden drugiego”.

142:5.5 (1601.5) Tłum słuchaczy pozostawał wiele godzin z Jezusem, zadając mu pytania i słuchając uważnie jego pocieszających odpowiedzi. Nauka Jezusa ośmieliła również apostołów do głoszenia ewangelii królestwa z większą mocą i większą pewnością. Te przeżycia w Jerozolimie stanowiły wielką inspirację dla Dwunastu. Był to ich pierwszy kontakt z tak wielkimi tłumami i poznali wiele wartościowych nauk, które okazały się bardzo pomocne w ich późniejszej pracy.

6. Spotkanie z Nikodemem

142:6.1 (1601.6) Pewnego wieczora przyszedł do domu Flawiusza Nikodem, bogaty i starszy członek żydowskiego Sanhedrynu, żeby się zobaczyć z Jezusem. Wiele słyszał o naukach Galilejczyka i jednego popołudnia poszedł go posłuchać, kiedy Jezus nauczał na dziedzińcach Świątyni. Chciałby chodzić częściej i słuchać tego, co uczył Jezus, ale się obawiał, że go zobaczą ludzie doglądający tego nauczania, ponieważ już wtedy istniały rozbieżności pomiędzy Jezusem a władcami żydowskimi w takim stopniu, że żaden członek Sanhedrynu nie chciał się otwarcie z nim utożsamiać. W związku z tym, Nikodem zaaranżował, przez Andrzeja, spotkanie z Jezusem po zmierzchu tego właśnie wieczora. Piotr, Jakub i Jan byli w ogrodzie Flawiusza, kiedy zaczęła się ta rozmowa, ale później wszyscy przenieśli się do domu, gdzie kontynuowano dyskusję.

142:6.2 (1602.1) Przyjmując Nikodema, Jezus nie okazywał mu szczególnego szacunku; podczas rozmowy z nim nie było kompromisów czy specjalnego przekonywania. Mistrz nie chciał odtrącić swojego, ukrywającego się gościa ani także nie był sarkastyczny. W całym swoim postępowaniu z dystyngowanym gościem Jezus był spokojny, poważny i dostojny. Nikodem nie był oficjalnym wysłannikiem Sanhedrynu; przyszedł zobaczyć Jezusa tylko dlatego, że sam osobiście i szczerze interesował się nauką Mistrza.

142:6.3 (1602.2) Po tym, jak go Flawiusz przedstawił, Nikodem powiedział: „Rabbi, wiemy, że jesteś nauczycielem przysłanym przez Boga, gdyż zwyczajny człowiek nie mógłby tak nauczać, chyba, że jest

z nim Bóg. Chciałbym dowiedzieć się więcej o twojej nauce odnośnie nadchodzącego królestwa”.

142:6.4 (1602.3) Jezus odpowiedział Nikodemowi: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci Nikodemie, jeśli człowiek nie narodzi się z wysokości, nie może ujrzeć królestwa Bożego”. Wtedy rzekł mu Nikodem: „Jakże może się człowiek narodzić ponownie, kiedy jest stary? Nie może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się”.

142:6.5 (1602.4) Jezus powiedział: „Mimo wszystko, oświadczam ci, jeśli człowiek nie narodzi się z ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co narodziło się z ciała, ciałem jest, a to, co narodziło się z ducha, jest duchem. Nie dziw się, że ci powiedziałem – musisz narodzić się z wysokości. Kiedy wiatr wieje, słyszysz szum liści, ale nie widzisz wiatru – skąd przyszedł i dokąd leci – i tak jest z każdym narodzonym z ducha. Oczami ciała możecie ujrzeć przejawy ducha, ale naprawdę nie możecie dostrzec ducha”.

142:6.6 (1602.5) Nikodem odpowiedział: „Ale ja nie rozumiem – jakże to może być?”. Wtedy Jezus powiedział: „Może to być, że jesteś nauczycielem w Izraelu a przecież nieświadomy jesteś tego wszystkiego? Staje się więc obowiązkiem tych, którzy wiedzą o rzeczywistościach ducha, aby odkryli te sprawy tym, którzy dostrzegają tylko przejawy świata materialnego. Ale czy uwierzysz nam, jeśli powiemy ci niebiańskie prawdy? Czy masz odwagę, Nikodemie, uwierzyć w tego, który z nieba zstąpił – nawet w Syna Człowieczego”?

142:6.7 (1602.6) A Nikodem powiedział: „Ale jak mam osiąść tego ducha, który mnie przekształci, przygotowując do wejścia do

królestwa?”. Jezus odrzekł: „Duch Ojca z nieba już zamieszkuje w tobie. Jeśli pozwolisz się poprowadzić temu duchowi z wysokości, wkrótce zaczniesz widzieć oczami ducha i wtedy, szczerze wybierając przewodnictwo ducha, będziesz narodzony w duchu i odtąd celem twojego życia będzie tylko wykonywanie woli twego Ojca, który jest w niebie. I tak widząc siebie narodzonego z ducha i szczęśliwego w Bożym królestwie, zaczniesz wydawać w swoim codziennym życiu obfite duchowe owoce”.

142:6.8 (1602.7) Nikodem był zupełnie szczerzy. Był pod głębokim wrażeniem słów Jezusa, ale odszedł zakłopotany. Nikodem zrobił postępy w samodoskonaleniu i powściągliwości, jak również miał wysokie zasady moralne. Był dystyngowany, egoistyczny i altruistyczny, ale nie wiedział jak *podporządkować* swoją wolę woli Boskiego Ojca, tak jak małe dziecko chce podporządkować się kierowaniu i prowadzeniu przez mądrego i kochającego, ziemskiego ojca; nie wiedział jak naprawdę stać się synem Boga, rozwijającym się dziedzicem wiecznego królestwa.

142:6.9 (1603.1) Jednak Nikodem zebrał wystarczającą ilość wiary, aby się uchwycić królestwa. Nieśmiało protestował, gdy jego koledzy z Sanhedrynu usiłowali potępić Jezusa bez wysłuchania; i razem z Józefem z Arymatei śmiało później potwierdził swoją wiarę i zażądał ciała Jezusa, nawet wtedy, gdy większość uczniów uciekła przestraszona ze sceny końcowego cierpienia i śmierci ich Mistrza.

7. Lekcja o rodzinie

142:7.1 (1603.2) Następną środę Jezus spędził w Betanii razem z apostołami, odpoczywając po pracowitym okresie nauczania i pracy osobistej w tygodniu Paschy w Jerozolimie. Tego popołudnia Tomasz zadał pytanie, które przyniosło długą i pouczającą odpowiedź. Tomasz zapytał: „Mistrzu, w tym dniu, w którym zostaliśmy wyróżnieni jako ambasadorowie królestwa, powiedziałeś nam wiele rzeczy, uczyłeś nas naszego osobistego sposobu życia, ale czego powinniśmy nauczać tłumy? Jak ci ludzie mają żyć, kiedy królestwo nadejdzie w całej pełni? Czy twoi uczniowie mają mieć niewolników? Czy tym, którzy wierzą w ciebie, zaleca się ubóstwo i unikanie własności? Czy samo miłosierdzie zapanuje tak, że nie będziemy mieć więcej prawa i sądów”? Jezus i Dwunastu spędzili całe popołudnie i cały wieczór po kolacji omawiając pytania Tomasza. Dla celów tego zapisu, przedstawiamy następujące streszczenie wskazówek Mistrza:

142:7.2 (1603.3) Najpierw starał się Jezus wyjaśnić swoim apostołom, że on sam, gdy jest na Ziemi, żyje unikalnym życiem w ciele i że oni, Dwunastu, zostali powołani do uczestniczenia w tym obdarzającym doświadczeniu Syna Człowieczego; i jako tacy współpracownicy, oni też muszą dzielić wiele specjalnych ograniczeń i obowiązków całego tego, obdarzającego doświadczenia. Dał też delikatnie do zrozumienia, że Syn Człowieczy jest jedyną osobą, jaka kiedykolwiek żyła na Ziemi, która może jednocześnie widzieć prawdziwe serce Boga i prawdziwą głębię duszy człowieka.

142:7.3 (1603.4) W bardzo prosty sposób Jezus wytłumaczył, że królestwo nieba jest ewolucyjnym doświadczeniem, zaczynającym się tutaj, na Ziemi i postępującym przez kolejne stacje życia, do Raju. W trakcie

tego wieczoru oświadczył wyraźnie, że w przyszłości, w pewnym stadium rozwoju królestwa, znowu odwiedzi ten świat w duchowej mocy i boskiej chwale.

142:7.4 (1603.5) Następnie wytłumaczył, że „idea królestwa” nie jest najlepszym sposobem zobrazowania stosunku człowieka do Boga; że posłużył się takim określeniem słownym, ponieważ naród żydowski oczekiwał królestwa i ponieważ Jan nauczał w terminologii nadchodzącego królestwa. Jezus powiedział: „W innych epokach narody lepiej będą rozumiały ewangelię królestwa, kiedy przedstawiana będzie w określeniach wyrażających związki rodzinne – kiedy człowiek zrozumie religię jako naukę o ojcostwie Boga i braterstwie człowieka, o synostwie z Bogiem”. Potem jakiś czas Mistrz rozprawiał o ziemskiej rodzinie jako ilustracji niebiańskiej rodziny, przedstawiając ponownie dwa fundamentalne prawa życia: pierwsze przykazanie miłości do ojca, głowy rodziny i drugie przykazanie wzajemnej miłości pośród dzieci, aby kochać swego brata jak siebie samego. A potem wytłumaczył, że te wartości braterskiego uczucia powinny nieodmiennie się objawiać w bezinteresownej i miłości pełnej służbie społecznej.

142:7.5 (1603.6) Potem nastąpiła pamiętna rozmowa na temat fundamentalnych cech życia rodzinnego i ich zastosowania do zobrazowania związków istniejących pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Jezus oświadczył, że prawdziwa rodzina opiera się na siedmiu następujących faktach:

142:7.6 (1604.1) 1. *Fakt istnienia.* Związki natury i zjawiska podobieństwa pomiędzy śmiertelnikami wiążą ze sobą rodzinę: dzieci dziedziczą

pewne cechy rodziców. Dzieci biorą początek od rodziców; zaistnienie osobowości zależne jest od działania rodziców. Relacje ojciec-dziecko są właściwe całej przyrodzie i przenikają wszystkie byty żywe.

142:7.7 (1604.2) 2. *Bezpieczeństwo i przyjemność.* Prawdziwi ojcowie znajdują wielką przyjemność w zaspokajaniu potrzeb swych dzieci. Wielu ojców nie zadowala się tylko zabezpieczeniem potrzeb dzieci, ale radość sprawia im również dostarczanie przyjemności dzieciom.

142:7.8 (1604.3) 3. *Edukacja i nauczanie.* Mądrzy ojcowie rozważnie planują edukację i odpowiednie nauczanie swych synów i córek. W okresie młodości dzieci przygotowują się do podjęcia ważniejszych obowiązków w późniejszym życiu.

142:7.9 (1604.4) 4. *Dyscyplina i poskramianie.* Dalekowzroczni ojcowie zapewniają konieczną dyscyplinę, przewodnictwo, korygowanie a czasem poskramianie młodego i niedojrzałego potomstwa.

142:7.10 (1604.5) 5. *Towarzystwo i lojalność.* Uczuciowy ojciec utrzymuje bliskie i miłości pełne związki ze swymi dziećmi. Jego ucho zawsze jest otwarte na ich prośby; zawsze jest gotowy do dzielenia się ich trudnościami i pomagania w rozwiązaniu ich kłopotów. Ojca najbardziej interesuje coraz większe dobro jego potomstwa.

142:7.11 (1604.6) 6. *Miłość i miłosierdzie.* Współczujący ojciec szczerze wybacza; ojcowie nie zachowują mściwych wspomnień w stosunku do swoich dzieci. Ojcowie nie są sędziami, wrogami czy

wierzycielami. Prawdziwe rodziny opierają się na tolerancji, cierpliwości i przebaczeniu.

142:7.12 (1604.7) *7. Zabezpieczenie na przyszłość.* Ziemscy ojcowie pragną zostawić swoim synom spadek. Rodzina trwa z jednego pokolenia na drugie. Śmierć tylko po to kończy jedno pokolenie, aby zaznaczyć początek drugiego. Śmierć kładzie kres indywidualnemu życiu, ale niekoniecznie rodzinie.

142:7.13 (1604.8) Wiele godzin Mistrz omawiał stosowanie tych cech życia rodzinnego w relacji człowieka, ziemskiego dziecka, do Boga, Rajskiego Ojca. I taka była jego konkluzja: „Znam doskonale cały ten związek syna z Ojcem, ponieważ ja już teraz osiągnąłem to, co wy musicie osiągnąć z synostwa w wiecznej przyszłości. Syn Człowieczy jest gotów wstąpić do prawej ręki Ojca, więc we mnie otwarła się teraz jeszcze szersza droga dla was, abyście ujrzeli Boga, zanim jeszcze ukończycie chwalebny rozwój i staniecie się doskonałymi, tak jak wasz Ojciec w niebie jest doskonały”.

142:7.14 (1604.9) Kiedy apostołowie usłyszeli te zaskakujące słowa, przypomnieli sobie oświadczenie Jana, wygłoszone w czasie chrztu Jezusa i równie wyraźnie przypomnieli sobie te przeżycia w związku z głoszeniem kazań i nauczaniem po śmierci i zmartwychwstaniu Mistrza.

142:7.15 (1604.10) Jezus jest tym Boskim Synem, którego Ojciec Wszechświatowy obdarzył pełnym zaufaniem. Jezus był z Ojcem i w pełni go rozumiał. Teraz przeżył swe życie na Ziemi, ku pełnemu zadowoleniu Ojca i ta inkarnacja umożliwiła mu dokładne

zrozumienie człowieka. Jezus był doskonałością człowieka; osiągnął taką właśnie doskonałość, jaka jest przeznaczeniem wszystkich prawdziwie wierzących; mają oni ją osiągnąć w nim i przez niego. Jezus ukazał Boga doskonałości człowiekowi a w swojej osobie przedstawił Bogu doskonałego syna tej domeny.

142:7.16 (1605.1) Chociaż Jezus rozprawiał kilka godzin, Tomasz wciąż nie był zadowolony i dlatego powiedział: „Ale, Mistrzu, my nie widzimy, aby nasz Ojciec w niebie postępował z nami zawsze dobrze i miłosiernie. Wielokrotnie bardzo cierpimy na Ziemi i nie zawsze otrzymujemy odpowiedź na nasze modlitwy. W którym miejscu nie udaje się nam pojąć znaczenia twojej nauki”?

142:7.17 (1605.2) Jezus odpowiedział: „Tomaszu, Tomaszu, ile czasu upłynie, zanim będziesz mógł słuchać uchem ducha? Jak długo potrwa, zanim spostrzeżesz, że to królestwo jest królestwem duchowym i że mój Ojciec jest także istotą duchową? Czy nie rozumiesz, że nauczam was jako duchowe dzieci w duchowej rodzinie nieba, w tej rodzinie, której przodkiem jest bezkresny i wieczny duch? Czy pozwolisz, że zastosuję ziemską rodzinę do ilustracji niebiańskich pokrewieństw, bez tak dosłownego odnoszenia mojej nauki do spraw materialnych? Czyż nie potraficie oddzielić duchowych rzeczywistości królestwa od materialnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych problemów epoki? Kiedy przemawiam językiem ducha, dlaczego nalegacie, abym przetłumaczył sens tego, co mówię, na język ciała, tylko dlatego, że pozwoliłem sobie zastosować codzienne i przyziemne związki dla ilustracji? Moje dzieci, błagam, abyście przestali przykładać nauki królestwa

duchowego do nędznych spraw niewolnictwa, ubóstwa, domów i gruntów oraz do materialnych problemów ludzkiej równości i sprawiedliwości. Tymi doczesnymi sprawami zajmują się ludzie tego świata i podczas gdy w pewnym sensie dotyczy to wszystkich, wy jesteście powołani, aby mnie reprezentować przed światem, nawet tak, jak ja reprezentuję mojego Ojca. Jesteście duchowymi ambasadorami duchowego królestwa, specjalnymi reprezentantami duchowego Ojca. Teraz powinienem was nauczać jako dorosłych ludzi królestwa ducha. Czyż zawsze muszę zwracać się do was tylko jak do dzieci? Czyż nigdy nie rozwiniecie się w postrzeganiu ducha? Mimo wszystko kocham was i będę was znosił, aż do samego końca naszej współpracy w ciele. I nawet potem mój duch będzie iść przed wami na cały świat”.

8. W Judei południowej

142:8.1 (1605.3) Pod koniec kwietnia opozycja przeciw Jezusowi wśród faryzeuszy i saduceuszy stała się tak wyraźna, że Mistrz i jego apostołowie postanowili na jakiś czas opuścić Jerozolimę; wyruszyli na południe, aby pracować w Betlejem i Hebron. Cały maj spędzili na indywidualnej pracy w tych miastach i pośród ludzi z okolicznych wiosek. W czasie tej podróży nie wygłaszali kazań publicznych, tylko odwiedzali dom za domem. Część tego czasu, kiedy apostołowie nauczali ewangelii i służyli chorym, Jezus i Abner spędzili w Engaddi, odwiedzając kolonię nazirejczyków. Jan Chrzciciel wyszedł z tego

miejsca i Abner stał na czele tej grupy. Wielu członków bractwa nazirejskiego uwierzyło w Jezusa, ale większość tych ascetycznych i ekscentrycznych ludzi nie chciała go zaakceptować jako nauczyciela zesłanego z nieba, ponieważ nie nauczał stosowania postów i innych form samozaparcia.

142:8.2 (1605.4) Ludzie zamieszkujący te okolice nie wiedzieli, że Jezus urodził się w Betlejem. Zawsze przypuszczali, że Mistrz urodził się w Nazarecie; tak samo myślała większość jego uczniów, ale Dwunastu znało prawdę.

142:8.3 (1605.5) Pobyt w południowej Judei był spokojnym i owocnym okresem pracy; wiele dusz dodano do królestwa. W pierwszych dniach czerwca poruszenie przeciw Jezusowi na tyle ucichło, że Mistrz i apostołowie wrócili do Jerozolimy, aby nauczać i pocieszać wiernych.

142:8.4 (1606.1) Aczkolwiek Jezus i apostołowie spędzili cały czerwiec w Jerozolimie lub jej okolicach, nie prowadzili w tym czasie żadnego nauczania publicznego. Większość tego czasu mieszkali w namiotach, które rozbili w zacienionym parku czy ogrodzie, znanym w tych czasach jako Getsemane. Park położony był na zachodnim stoku Góry Oliwnej, w pobliżu strumienia Kidron. Szabatowy koniec tygodnia spędzali zwykle w domu Łazarza i jego sióstr w Betanii. Jezus wszedł w obręb murów Jerozolimy tylko kilka razy, ale spora liczba zainteresowanych dociekliwych przyszła do Getsemane, żeby go odwiedzić. Jednego piątkowego wieczoru, Nikodem i pewien Józef z Arymatei odważyli się spotkać z Jezusem, ale wtedy, kiedy stali tuż przed wejściem do namiotu Mistrza, zawrócili ze strachu. I

oczywiście nie uświadamiali sobie tego, że Jezus wiedział wszystko o ich zachowaniu.

142:8.5 (1606.2) Kiedy władcy żydowscy dowiedzieli się, że Jezus wrócił do Jerozolimy, szykowali się go aresztować, ale kiedy zauważyli, że nie wygłasza kazań publicznych, doszli do wniosku, że się przestraszył ich poprzedniego oburzenia i postanowili pozwolić mu prowadzić jego nauczanie w sposób prywatny, nie naprzykrzając mu się więcej. I tak sprawy szły powoli, aż do końca czerwca, kiedy to pewien Szymon, członek Sanhedrynu, publicznie opowiedział się za naukami Jezusa i ogłosił to potem sam przed władcami Żydów. Natychmiast na nowo zaczęto nawoływać do aresztowania Jezusa, tak usilnie, że Mistrz postanowił odejść do miast Samarii i Dekapolu.